

Sygn. akt XV Ca 866/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Wysocki (spr.)

Sędzia: SO Jolanta Borkowicz-Grygier

Sędzia: SR del. Tomasz Sroka

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 listopada 2014 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.

przeciwko (...) spółka z o.o. w P.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 17 stycznia 2014 r.

sygn. akt IX C 1340/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/ J. Borkowicz-Grygier /-/ M. Wysocki /-/ T. Sroka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2014r. (sygn. IX C 1340/13) Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie z powództwa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W. przeciwko (...)Sp. z o.o. w P. o zapłatę zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 31.757,62zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 czerwca 2012r. do dnia zapłaty (pkt 1) oraz kosztami procesu obciążył w całości pozwanego, pozostawiając szczegółowe wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu (pkt 2).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana (...) Sp. z o.o. z G. w ramach swojej działalności gospodarczej wykonuje usługi w zakresie ochrony.

W dniu 26 lutego 2010r. powód Zakład Ubezpieczeń Społecznych w W. zawarł z (...) sp. z o.o. z G. umowę, której przedmiotem był zlecony pozwanej obowiązek ochrony fizycznej m.in. budynku (...) ZUS w M. przy ul. (...).

Ochrona w tym obiekcie miała być realizowana całodobowo przez 1 pracownika pozwanej. Zgodnie z umową (§12) w przypadku szkody w mieniu powoda lub zaistnieniu zdarzeń losowych, tj. pożaru, awarii sieci wodociągowej, gazowej, elektrycznej, włączenia się systemu alarmowego pozwana zobowiązana była niezwłocznie zawiadomić odpowiednie służby oraz kierownictwo inspektoratu. Strony ustaliły w umowie (§11), iż pozwana będzie ponosiła wobec powoda pełną odpowiedzialność materialną za szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań będących przedmiotem umowy. Umowa statuowała odpowiedzialność pozwanej za szkody w chronionym mieniu spowodowane włamaniem, kradzieżą, zniszczeniem lub zaginięciem od momentu przejścia mienia do ochrony do końca trwania umowy. Szkody miały być wyceniane według ich realnej wartości w dniu zdarzenia.

W załączniku nr 1 do umowy określony został zakres obowiązków pozwanej. Wchodziła do nich całodobowa ochrona obiektu przed włamaniem, kradzieżą, uszkodzeniem lub zniszczeniem znajdującego się w nim mienia i prowadzenie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem urządzeń zabezpieczających budynek, oraz obsługa urządzeń technicznych zabezpieczających mienie. Pozwana zobowiązana była do niezwłocznego powiadomienia właściwych służb (straży pożarnej, policji, gazowni) oraz kierownictwa (...) w przypadku zaistnienia zdarzenia losowego, tj. pożaru, awarii sieci wodociągowej, gazowej, elektrycznej, włamania lub włączenia się systemu alarmowego. Do jej zadań należało także podjęcie niezwłocznych działań w celu zapobieżenia ewentualnym stratom, bądź ich zminimalizowaniu. Winna była ona przy tym informować kierownictwo inspektoratu o zaistniałym zagrożeniu bezpieczeństwa osób lub mienia.

W budynku (...) ZUS w M. znajduje się pomieszczenie, wykorzystywane jako serwerownia, w którym umieszczone zostało m.in. urządzenie - zasilacz (...) (...) o numerze seryjnym (...). Obsługa tego zasilacza wymaga odbycia wcześniejszego szkolenia. W (...) w M. zatrudniona jest osoba, która została wyznaczona do obsługi urządzenia i która odbyła niezbędne przeszkolenie w tym zakresie. Pracownicy pozwanej nie posiadali upoważnienia do wchodzenia do serwerowni. Dysponowali oni jednakże kartą magnetyczną umożliwiającą im taki wstęp. Nie posiadali oni także uprawnień, ani przeszkolenia do obsługi urządzeń, które znajdują się w tym pomieszczeniu.

W dniu 21 sierpnia 2011r. zlecone przez powoda czynności ochronny obiektu realizował zatrudniony przez pozwaną na podstawie umowy zlecenia K. K.. W trakcie obchodu wyżej wymieniony usłyszał ciągły sygnał wydobywający się z pokoju nr (...), będący stanowiskiem informatyka. Zszedł na dół do piwnicy. Poczłł nieprzyjemny zapach sztucznego tworzywa wydobywający się z pomieszczenia serwerowni. Powiadomił o tym telefonicznie kierownika(...) ZUS w M. - M. J., który nakazał mu otworzyć serwerownię i sprawdzić czy nie dzieje się coś niebezpiecznego. Ochroniarz dostał również polecenie wyłączenia całego zasilania serwerowni, w przypadku, gdyby coś się działo. K. K. otworzył serwerownię i stwierdził, że w dalszym ciągu obecny jest zapach tworzywa sztucznego. Na wyświetlaczu zasilacza (...) pojawił się komunikat „A. C.(...)”. Ochroniarz nie dostrzegł innych niepokojących objawów, o czym telefonicznie powiadomił M. J., który polecił mu wzmocnić czujność i częściej robić obchody.

O godz. 19.00 K. K. zakończył pracę, a służbę objął A. W.. K. K. powiadomił przejmującego obowiązki ochroniarza o treści polecenia kierownika (...). Również i ten pracownik pozwanej w czasie obchodu po wejściu do serwerowni stwierdził dziwny, nieprzyjemny zapach, który przypominał mu zapach palonego tworzywa sztucznego. Gdy następnie powrócił on do portierni w pewnym momencie, na chwilę wyłączyło się zasilanie, wskutek czego utracił on również obraz na monitorze. Po kilku sekundach urządzenie ponownie się uruchomiło. W dalszej kolejności A. W. ponownie zszedł do serwerowni, gdzie stwierdził, że zapach palonego plastiku uległ intensyfikacji. Po powrocie na portiernię podjął nieudaną próbę telefonicznego skontaktowania się z kierownikiem (...). Później zaś, wobec faktu, iż dostrzegł, że przy zasilaczu (...) znajduje się tabliczka ze wskazanym numerem telefonu do firmy (...) zajmującej się obsługą serwisową tego urządzenia zadzwonił z portierni pod podany na w/w tabliczce numer. Kolejny telefon A. W. wykonał z pomieszczenia serwerowni. W trakcie rozmowy opisał pracownikowi serwisu wygląd urządzenia. Powiadomił też, że na wyświetlaczu jest komunikat „(...) C. (...)”. W dalszej kolejności pracownik pozwanej wykonywał czynności odnośnie zasilacza (...) kierując się instrukcjami swojego rozmówcy, który wskazywał mu w jakim położeniu ma być każdy włącznik i wyłącznik. Przy kolejnym obchodzie stwierdził, iż swąd palonego plastiku uległ zmniejszeniu. Do

końca zmiany ochroniarz monitorował to pomieszczenie, przy czym w jego ocenie zapach się ulatniał. Nad ranem przed godz. 7.00 poinformował kierownika (...) o podjętych przez siebie czynnościach.

W dniu 22 sierpnia 2011r. pojawił się przedstawiciel firmy (...) celem dokonania naprawy urządzenia. Serwisant odmówił wykonania naprawy urządzenia w ramach gwarancji. Stwierdził on bowiem, iż przyczyną uszkodzenia była niewłaściwa procedura wyłączenia zasilacza (...) i przełączenia bypassu serwisowego (...) na zasilanie sieciowe. Powód powierzył wykonanie naprawy firmie (...) ponosząc z tego tytułu koszt w kwocie 31.757,62zł.

Pismem z dnia 29 listopada 2011r. powód zażądał od pozwanej pokrycia poniesionej przez niego szkody w kwocie 31.757,62zł. Ustosunkowując się do tego żądania pozwana odmówiła zapłaty. Wypłaty odszkodowania odmówił także (...) SA, w którym pozwana posiada ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej.

W dniu 21 sierpnia 2011r. miało miejsce nieprawidłowe załączenie układu zewnętrznego „bypass” zasilacza (...) (...) (o nr seryjnym SN (...)) podczas pracy tego urządzenia. Doprowadziło to do pojawienia się na wyjściu napięcia przesuniętego w fazie względem napięcia wytwarzanego przez inwerter i spowodowało uszkodzenie układów inwerterów polegające na jednoczesnej awarii układów dla różnych faz.

Ustalając powyższy stan faktyczny, Sąd Rejonowy oparł się na twierdzeniach stron przyznanych przez przeciwnika procesowego (art. 229 kpc), twierdzeniach stron, co do których nie wypowiedziała się strona przeciwna (art. 230 kpc), a także na dowodach z dokumentów złożonych do akt sprawy, w szczególności na opinii biegłego z dziedziny fizyki i informatyki P. Z., w której biegły zgodnie z tezą dowodową ustalił przyczyny uszkodzenia w dniu 21 sierpnia 2011r. znajdującego się w (...) ZUS w M. zasilacza (...) (...) (o nr seryjnym SN (...)). Opinię pisemną Sąd ten uznał za w pełni przydatną dla poczynienia rekonstrukcji stanu faktycznego, przy czym opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł przyczyn, które uzasadniałyby powstanie wątpliwości odnośnie wartości dowodowej tejże opinii. Rekonstruując stan faktyczny Sąd I instancji oparł się także na dowodach z zeznań przesłuchiowanych w sprawie świadków K. K., A. W., M. J. i R. B..

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Powód dochodził w niniejszej sprawie zapłaty kwoty 31.757,62zł odpowiadającej wysokości poniesionej przez niego szkody w związku koniecznością naprawy zasilacza (...) (...), wywodząc przy tym, iż przyczyną szkody było niewłaściwe wykonanie obowiązków umownych przez pozwaną. Pozwana zakwestionowała podstawę żądania pozwu twierdząc, iż łącząca strony umowa dawała jej uprawnienie do podjęcia czynności, które doprowadziły do uszkodzenia ww. urządzenia. Źródłem odpowiedzialności pozwanej za szkody wyrządzone przez nią w związku z nieprawidłowym wykonaniem umowy jest norma wyrażona w art. 471 kc. Dodatkowo istnienie odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej przewidziane zostało w postanowieniach łączącej strony umowy. Odpowiednio do zapisów §11 umowy pozwana miała ponosić wobec powoda pełną odpowiedzialność materialną za szkody powstałe w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań będących przedmiotem umowy. Umowa statuowała odpowiedzialność spółki (...) za szkody w chronionym mieniu spowodowane włamaniem, kradzieżą, zniszczeniem lub zaginięciem od momentu przejęcia mienia do ochrony do końca trwania umowy. Szkody miały być wyceniane według ich realnej wartości w dniu zdarzenia.

Ciężar dowodu istnienia przesłanek aktualizujących odpowiedzialność z art. 471 kc, spoczywa na wierzycielu, jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Jednak broniąc się przed zarzutem niewykonania lub nienależytego zobowiązania, to dłużnik powinien przedstawić dowód spełnienia świadczenia.

Bezspornym było w niniejszej sprawie, w świetle dostarczonego przez strony materiału dowodowego, że do obowiązków pozwanej, zgodnie z zał. nr (...) do umowy z dnia 26 lutego 2010r. należała całodobowa ochrona obiektu przed włamaniem, kradzieżą, uszkodzeniem lub zniszczeniem znajdującego się w nim mienia i prowadzenie nadzoru nad prawidłowym funkcjonowaniem urządzeń zabezpieczających budynek, oraz obsługa urządzeń technicznych

zabezpieczających mienie. Pozwana zobowiązana była do niezwłocznego powiadomienia właściwych służb (straży pożarnej, policji, gazowni) oraz

kierownictwa inspektoratu w przypadku zaistnienia zdarzenia losowego, tj. pożaru, awarii sieci wodociągowej, gazowej, elektrycznej, włamania lub włączenia się systemu alarmowego. Do jej zadań należało także podjęcie niezwłocznych działań w celu zapobieżenia ewentualnym stratom, bądź ich zminimalizowaniu. Winna była ona przy tym informować kierownictwo inspektoratu o zaistniałym zagrożeniu bezpieczeństwa osób lub mienia.

Zgodnie z §12 w przypadku szkody w mieniu powoda lub zaistnieniu zdarzeń losowych, tj. pożaru, awarii sieci wodociągowej, gazowej, elektrycznej, włączenia się systemu alarmowego pozwana zobowiązana była niezwłocznie zawiadomić odpowiednie służby oraz kierownictwo inspektoratu. Bezsprzeczne przy tym było, iż pracownicy pozwanej nie posiadali uprawnień do obsługi urządzeń znajdujących się w serwerowni (...) ZUS w M., w tym i zasilacza (...) (...) o nr seryjnym (...). Co więcej, osoby zatrudnione przez pozwaną co do zasady nie posiadały także uprawnień do przebywania w tym pomieszczeniu, aczkolwiek dysponowały one kartą magnetyczną umożliwiającą wstęp do niego. Podkreślić dalej należy, iż obsługa w/w zasilacza wymagała odbycia wcześniejszego szkolenia, przy czym w (...) w M. zatrudniona jest osoba, która została wyznaczona do obsługi urządzenia i która odbyła niezbędne przeszkolenie w tym zakresie. Przeszkoleniem takim niewątpliwie nie mogli się legitymować pracownicy pozwanej, a i obsługa w/w urządzenia nie należała do zakresu ich obowiązków umownych.

W świetle argumentacji pozwanej rozważyć jednakże należało, czy w przedmiotowej sprawie nastąpił przypadek przewidziany umową stron, w którym pozwana zobowiązana była do podjęcia niezwłocznych działań w celu zapobieżenia ewentualnym stratom, bądź ich zminimalizowaniu. Łącząca strony umowa formułowała także w sytuacjach awaryjnych lub rodzących niebezpieczeństwo powstania szkody obowiązek powiadomienia odpowiednich służb, jak i kierownika (...). Zgodnie z tym obowiązkiem pracownik pozwanej K. K. dostrzegając niepokojące sygnały (zapach palonego plastiku, sygnał akustyczny) skontaktował się z kierownikiem (...). Następnie otrzymał od niego polecenie, aby zwiększyć częstotliwość obchodów do serwerowi, monitorować sytuację i w przypadku gdyby coś się działo wyłączyć zasilanie. Niewątpliwie więc pracownik pozwanej nie uzyskał polecenia, aby wykonywać jakiegokolwiek inne czynności dotyczące zasilacza (...). W dalszej kolejności o godzinie 19.00 zmianę objął kolejny pracownik pozwanej A. W.. Co istotne, K. K. poinformował go o zaistniałych okolicznościach, stwierdzonych przez siebie sygnałach, które go zaniepokoiły oraz o treści polecenia kierownika (...). Nadmienić należy, iż informacja ta została przekazana także w formie pisemnej, znalazła się bowiem w sporządzonym tego dnia przez K. K. raporcie. Dalej, jak wynika ze spostrzeżeń A. W., intensyfikacji miał ulec zapach palonego plastiku, poza tym jednakże nie dostrzegł on żadnych nowych niepokojących sygnałów odnoszących się bezpośrednio do funkcjonowania znajdującego się w serwerowni urządzenia. Zaobserwował jedynie sygnały znane już wcześniej jego poprzednikowi, a więc pojawiający się na wyświetlaczu zasilacza (...) komunikat „A. C. (...)” oraz wyczuł nieprzyjemny zapach przypominający zapach palonego plastiku. Nie wystąpił już natomiast ponownie sygnał akustyczny. W czasie wykonywania pracy przez K. K., doszło natomiast do chwilowego zgaśnięcia monitorów ochrony, które jednakże po kilku sekundach zaczęły ponownie funkcjonować. Zdaniem Sądu w tak opisanych okolicznościach brak było podstaw do tego, aby podjąć inne czynności, niż te, które już zostały nakazane przez kierownika (...). W szczególności wobec faktu, iż wskazał on w trakcie rozmowy telefonicznej na ewentualną możliwą potrzebą wyłączenia zasilania - co skutkowałoby przerwaniem pracy mogącego ulec uszkodzeniu zasilacza. W ocenie Sądu I instancji opisane przez bezpośrednich świadków zdarzenia okoliczności nie uzasadniały podjęcia przez osobę nieupoważnioną i nieposiadającą niezbędnego przeszkolenia czynności związanych z obsługą znajdującego się w serwerowni powoda zasilacza (...) nawet w przypadku, gdyby ta osoba pozostawała w kontakcie telefonicznym z pracownikiem serwisu naprawczego. Normalnym w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego do przewidzenia skutkiem takich działań ze strony osoby nie dysponującej odpowiednią wiedzą odnoszącą się do obsługi urządzenia, jest powstanie realnego ryzyka uszkodzenia takiego urządzenia. Podjęte przez pracownika pozwanej czynności w ocenie Sądu uznać należy za o tyle zbędne, iż w razie istotnego nasilenia się niepokojących sygnałów mógł on się zachować zgodnie z poleceniem kierownika inspektoratu i wyłączyć zasilanie, nie zaś we własnym zakresie poszukiwać innych rozwiązań dostrzeżonego problemu.

W rezultacie Sąd rejonowy doszedł do przekonania, iż w przedmiotowej sprawie nie można mówić o należyтым wykonaniu obowiązku przez pozwaną, której pracownik nie posiadając do tego upoważnienia, ani przeszkolenia, pomimo braku potrzeby ku temu, podjął się obsługi urządzenia znajdującego się w serwerowni(...).

W dalszej kolejności Sąd I instancji stwierdzając, iż spełniona została przesłanka odpowiedzialności odszkodowawczej w postaci nienależytego wykonania zobowiązania, uznał, iż niewątpliwym jest również istnienie związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej (jej pracownika) a uszkodzeniem urządzenia (...) (...). Ustalenie powyższe znajduje bowiem oparcie nie tylko w obserwacjach poczynionych przez pracowników firmy (...), którzy dokonali naprawy w/w zasilacza, ale przede wszystkim w konkluzjach opinii sformułowanych przez biegłego z dziedziny fizyki i informatyki P. Z.. Następnie nie budziło wątpliwości, iż opisane uszkodzenie zasilacza skutkowało powstaniem szkody po stronie powodowej, a to z uwagi na konieczność poniesienia kosztów naprawy tego urządzenia. Wysokość tychże kosztów nie została przez stronę pozwaną zakwestionowana, a nadto poparta została dowodem w postaci faktury VAT opiewającej na kwotę 31.757,62zł. W konsekwencji Sąd Rejonowy zasądził w/w kwotę na rzecz powoda.

O odsetkach Sąd ten orzekł w oparciu o art. 481 § 1 kc w związku z art. 455 kc. O żądaniu powoda pozwana dowiedziała się najpóźniej wraz z doręczeniem jej pisma z dnia 29 listopada 2011r., uznać więc należy, iż już w 2011r. pozostawała ona w opóźnieniu w zapłacie. Powód jednakże domagał się zasądzenia odsetek od daty późniejszej (12 czerwca 2012r.), stąd też w tym przedmiocie rozstrzygnięto zgodnie z żądaniem, mając na względzie treść art. 321 kc.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 kpc zgodnie z zasadą, iż strona przegrywająca proces jest zobowiązana do zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu. Szczegółowe wyliczenie tych kosztów na podstawie art. 108 § 1 kpc pozostawiono referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła pozwana (...) w G..(zmiana nazwy wynika z odpisu KRS – k.276 – 279), która zaskarżyła go w całości. Sądowi I instancji pozwana zarzuciła przy tym:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie:

a) art. 233 § 1 kpc poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w wyniku błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji przyjęcie, iż pozwana nienależycie wykonała swoje zobowiązanie z tytułu umowy nr (...) dotyczącej m.in. ochrony fizycznej obiektu w M.; przyjęcie, iż pracownicy pozwanej nie posiadali upoważnienia do wejścia na teren serwerowni; przyjęcie, iż zachowanie pracownika pozwanej - A. W. nie było konieczne do minimalizacji szkody, albowiem pracownik ten mógł zachować się w sposób odmienny - wyłączyć zasilanie;

b) art. 230 kpc poprzez jego zastosowanie i w konsekwencji uznanie, iż strona pozwana nie zakwestionowała wysokości szkody i przyznała jej wysokość;

c) art. 232 kpc poprzez przyjęcie, iż powód wykazał i udowodnił wysokość poniesionej przez siebie szkody;

d) art. 193 § 1 kpc i art. 203 § 1, 2 i 3 kpc w związku z art. 350 § 1 kpc poprzez ich niezastosowanie wobec cofnięcia przez powoda pozwu dotyczącego szkody powstałej w obiekcie w G.;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 471 kc poprzez jego niewłaściwą wykładnię oraz zastosowanie i uznanie, że pozwana w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązanie i tym samym ponosi odpowiedzialność za powstałą w mieniu powoda szkodę;

b) art. 472 kc poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że pozwana nie zachowała należytej staranności;

c) art. 424 kc poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie, że zachowanie pozwanej było zawinione podczas gdy pozwana wina nie ponosi wskutek działania w ramach kontraktu stanu wyższej konieczności;

d) art. 361 § 2 kc w związku z art. 363 § 2 kc poprzez ich niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że na wysokość poniesionej przez powoda szkody składa się także podatek od towarów i usług;

e) art. 362 kc poprzez jego niezastosowanie pomimo, iż powód niewątpliwie przyczynił się do powstania szkody w jego mieniu.

Wskazując na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 poprzez: umorzenie postępowania co do kwoty 31.757,62zł, oddalenie powództwa co do kwoty 31.757,62zł; oraz w pkt. 2 poprzez obciążenie powoda kosztami procesu, w tym z powodu cofnięcia pozwu odnośnie roszczenia pierwotnego, i z tego tytułu zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych; nadto o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych za instancję odwoławczą; ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanej, powód ZUS w W. wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawę rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji stanowił materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu przed Sądem I instancji, żadna ze stron nie składała bowiem wniosków dowodowych w postępowaniu apelacyjnym, a w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do przeprowadzenia dowodów z urzędu..

W przeważającym zakresie Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, albowiem okazały się one prawidłowe i jako takie uczynił je podstawą swojego rozstrzygnięcia. W tym miejscu wskazać jednak należy, że rację ma apelujący twierdząc, iż Sąd I instancji błędnie ustalił, że pracownicy pozwanej nie mieli uprawnień do wejścia do pomieszczenia serwerowni, oraz że pozwana nie zakwestionowała wysokości szkody poniesionej przez powoda. Niemniej stwierdzić należy, że uchybienia te nie miały ostatecznie wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, żeby pracownicy pozwanej nie mieli uprawnienia do wejścia do serwerowni, a co więcej z tego materiału wynika, że w dniu 21 sierpnia 2011r. otrzymali oni zgodę kierownictwa (...) ZUS w M. na wejście do serwerowni. Nadto skoro posiadali oni kartę umożliwiającą im dostęp do tego pomieszczenia, to przyjęć należy, że mogli tam wchodzić. Niemniej okoliczność ta jest bez znaczenia, z punktu widzenia zaistnienia przesłanek odpowiedzialności pozwanej, gdyż kwestią istotną było to, czy mogli oni podjąć się obsługi (wyłączenia) urządzenia (...) (...), a nie to czy w ogóle mogli wejść do pomieszczenia serwerowni. Jeżeli natomiast chodzi o kwestię wysokości szkody, to wbrew stanowisku Sądu Rejonowego, pozwana w odpowiedzi na pozew faktycznie zakwestionowała wysokość szkody poniesionej przez powoda, w tym jej element w postaci podatku VAT.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku pozwanej, nie było podstaw do cofnięcia pozwu i umorzenia postępowania, co do żądania naprawienia szkody powstałej w obiekcie w G.. Błędne wskazanie miejsca zdarzenia powodującego szkodę uznać należy bowiem za oczywistą omyłką powoda (art.130§1 zdanie drugie kpc). Kwestia ta została w dalszym toku sprawy dostatecznie wyjaśniona przez stronę powodową, a potwierdzeniem były dokumenty dołączone do pozwu, z których wynikało w sposób jasny, że roszczenie zgłoszone przez powoda związane było ze zdarzeniem mającym miejsce w (...) ZUS w M. przy ul. (...). Taka omyłka nie może skutkować cofnięciem pozwu i umorzeniem postępowania, albowiem sprawę od początku należało traktować jako dotyczącą szkody powstałej w budynku powoda w M., a nie w G.. Tym samym żądanie umorzenia postępowania sformułowane w apelacji nie okazało się zasadne.

Wbrew zarzutom podnoszonym w apelacji, Sąd I instancji nie naruszył przepisu art. 471 kc uznając, że w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki odpowiedzialności pozwanej względem powoda. Sąd Okręgowy w pełni podziela w tym zakresie rozważania poczynione przez Sąd I instancji, który trafnie przyjął, na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, że strona pozwana w sposób nienależyty wykonała swoje obowiązki wynikające z łączącej strony umowy.

W postanowieniach umowy z dnia 26 lutego 2010r. przewidziana była procedura, którą należało przedsięwziąć w razie wystąpienia sytuacji awaryjnej, zagrażającej chronionemu obiektowi (§ 12 ust. 1 umowy). Podobne zapisy znalazły się również w załączniku nr 1 do w/w umowy, określającym zakres obowiązków zleceniobiorcy (pkt. 15-19, 22 załącznika). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w sposób nie budzący wątpliwości, że pracownicy pozwanej spółki do tego harmonogramu działań się nie zastosowali, podejmując się dodatkowych czynności do których nie mieli uprawnień, ani kwalifikacji. To działanie pracowników pozwanej niewątpliwie stanowiło wyjście poza zakres obowiązków umownych tj. stanowiło nienależyte wykonanie zobowiązania w rozumieniu art. 471 kc. Pomiędzy tymi działaniami, a szkodą w majątku powoda, istnieje ewidentny związek przyczynowy, co wynika wprost z opinii biegłego sądowego (k. 218), która została uznana za wiarygodną i w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy, a nadto nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Sąd II instancji nie miał wątpliwości, że do powstania szkody w mieniu powoda doszło w wyniku wadliwych, niezgodnych z umową, działań pozwanej. Skoro pozwana wyszła ponad zobowiązanie umowne, to nie ma podstaw do analizowania, czy przy tym jej działaniu została dochowana należyta staranność, czy też nie.

W ocenie Sądu Okręgowego, w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć również, że pracownicy pozwanej działali w stanie wyższej konieczności, czy też żeby powód przyczynił się do powstania szkody. Aby możliwe było takie ustalenie, konieczne było bowiem przeprowadzenie w sprawie dodatkowych dowodów, w tym w szczególności z opinii biegłego sądowego, z których wynikałoby co zdarzyłoby się, gdyby pracownicy pozwanej nie podjęli wspomnianych działań polegających na wyłączeniu urządzenia (...) (...) i zachowali się zgodnie z instrukcjami kierownictwa powoda – tj. np. czy doszło by do pożaru lub innego (większego) uszkodzenia w/w urządzenia. Wówczas możliwe byłoby czynienie rozważań, czy zachowanie pracownika pozwanej było właściwe. Przeprowadzenia takich dowodów pozwana się jednak nie domagała, mimo że zgodnie z art. 6 kc i art. 232 kpc to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu. Uznać zatem należy, że apelująca nie wykazała, iż działała w stanie wyższej konieczności oraz że zachodzi okoliczność wyłączająca lub ograniczająca jej odpowiedzialność. Również z uwagi na brak jakichkolwiek wniosków dowodowych, nie sposób mówić o przyczynieniu się powoda do powstania szkody. Tego również pozwana nie wykazała. Ponadto wskazać należy, że w apelacji brak jest dokładniejszego uzasadnienia powyższego zarzutu, a zatem nie sposób się odnieść bardziej szczegółowo do tej kwestii.

Odnosząc się natomiast do kwestii wysokości szkody, stwierdzić należy, że zgodnie z treścią art. 233 § 1 kpc w związku z art. 232 kpc, strona może za pomocą dowolnych środków dowodowych wykazywać zasadność roszczenia, tak co do zasady, jak i wysokości. W niniejszej sprawie powód wraz z pozwem przedłożył dokument prywatny - fakturę VAT nr (...) z dnia 24 listopada 2011r. (k. 35). Z tego dokumentu prywatnego wynika jakie koszty naprawy uszkodzonego urządzenia powód poniósł, a zatem zgodnie z w/w przepisami, na jego podstawie można było ustalić wysokość szkody. Strona pozwana nie zakwestionowała skutecznie prawdziwości tego dokumentu, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że powód nie wykazał wysokości szkody opierając się wyłącznie na fakturze VAT. W szczególności pozwana nie kwestionowała, że naprawa której w/w faktura dotyczyła, nie była związana z uszkodzeniem będącym podstawą roszczenia skonstruowanego w niniejszej sprawie, a także nie podniosła żadnych konkretnych zarzutów, które wskazywałyby np. że kwota objęta tym rachunkiem jest zawyżona. Wskazać przy tym należy, że podobne koszty wynikały także z wcześniejszej korespondencji strony powodowej z serwisantem, a zatem dokument w postaci faktury VAT znajduje potwierdzenie także w pozostałym materiale dowodowym. Uznać zatem należy, że załączona faktura jest wystarczającym dowodem poniesienia szkody i jej wysokości, a wymóg przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego byłby niezbędny tylko gdyby przed wyrokiem do naprawy nie doszło.

Z kolei jeżeli chodzi o kwestię zasadności ujęcia w szkodzie także podatku VAT, to faktycznie strona powodowa nie ustosunkowała się do zarzutu podniesionego w tym zakresie w odpowiedzi na pozew. Niemniej, w ocenie Sądu II instancji, brak jest podstaw do przyjęcia (art.230 kpc), że ZUS ma prawo dokonania odliczenia tego podatku, w związku z czym odszkodowanie należałoby obniżyć o wartość podatku VAT. Powołując się na przepisy ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011r., nr 177, poz.1054 j.t.) pozwana pomija, że nie uznaje się za podatnika organów władzy publicznej oraz urzędów obsługujących te organy w zakresie realizowanych zadań nałożonych odrębnymi przepisami prawa, dla realizacji których zostały one powołane, z wyłączeniem czynności

wykonywanych na podstawie zawartych umów cywilnoprawnych (art. 15 ust. 6 w/w ustawy). Natomiast zgodnie z art. 86 ust. 1 w/w ustawy, w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego. Zdaniem Sądu Okręgowego, nawet gdyby uznać powoda zlecającego wykonanie naprawy uszkodzonego urządzenia za podatnika podatku od towarów i usług w rozumieniu art. 15 ustawy, w zakresie wykonania tej umowy, to i tak brak jest podstaw do przyjęcia, że może on dokonać obniżenia podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, bowiem nie sposób uznać, że „zakupiona usługa” została wykorzystana do wykonywania czynności opodatkowanych. Nie budzi wątpliwości, że prawidłowe funkcjonowanie uszkodzonego urządzenia, służy realizacji zadań z zakresu wykonywania władzy publicznej, do wykonywania których ZUS został powołany odrębnymi przepisami. W toku rozprawy apelacyjnej pozwana zaprzeczyła także możliwości dokonania takowego odliczenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 kpc apelację pozwaną oddalił w całości jako bezzasadną (pkt 1).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł z kolei na podstawie art. 98 kpc w związku z § 6 pkt 5, § 12 ust. 1 pkt 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013r., poz. 490 t.j.), obciążając nimi w całości pozwaną i zasądając od niej na rzecz powoda kwotę 1.200zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (pkt 2). Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda Sąd II instancji ustalił mając na uwadze nakład pracy tego pełnomocnika, a także charakter sprawy i przyczynienie się do jej rozstrzygnięcia. Sąd uznał, że wynagrodzenie to należne jest w wysokości 50% stawki minimalnej, a nie 75% stawki minimalnej, mimo że radca prawny T. S. (2) wziął udział w sprawie po raz pierwszy dopiero na etapie postępowania drugoinstancyjnego, albowiem w postępowaniu pierwszoinstancyjnym powód był reprezentowany przez innego pełnomocnika, który działał również równolegle z w/w pełnomocnikiem w postępowaniu odwoławczym, m.in. składając odpowiedź na apelację.

SSO J. Borkowicz-Grygier SSO M. Wysocki SSR T. Sroka